

Sygn. akt I C 1284/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Złotoryi I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Monika Lewoc

Protokolant : st. sekr. sądowy Ewa Imielińska

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2017 roku w Złotoryi

na rozprawie sprawy

z powództwa E. P. (1)

przeciwko P. K. i C. (...) Towarzystwu (...) w P.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powódki E. P. (1) kwotę 1.331,45 (jeden tysiąc trzysta trzydzieści jeden złotych czterdzieści pięć groszy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 06 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powódki E. P. (1) na rzecz strony pozwanej C. (...) Towarzystwu (...) w P. kwotę 534,00 złotych tytułem części należnych stronie pozwanej kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1284/16

ZARZĄDZENIE

1. odnotować wyrok w repertorium C;
2. kal. 21 dni;
3. po prawomocności zwrócić akta SR dla Warszawy W. w W..

Dnia 4 stycznia 2017 r. Sędzia

Sygn. akt I C 1284/16

UZASADNIENIE

Powódka E. P. (1) w pozwie z dnia 24 października 2016 roku domagała się zapłaty od pozwanego P. K. kwoty 9.000,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1342,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione straty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 21 kwietnia 2015r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego została poszkodowana powódka, która w tym czasie jechała rowerem. Powódka na skutek zderzenia doznała obrażeń ciała tj. stłuczenia kolana oraz rozległych zadrapań na kończynach i twarzy. W związku ze zdarzeniem powódka także obecnie odczuwa negatywne skutki wypadku, w szczególności obawia się uczestnictwa w ruchu drogowym. Powódka podała, że przed wypadkiem była osobą aktywną fizycznie, wolny czas spędzała na rowerze, a obecnie jest to niemożliwe. Skutki wypadku odczuwa także rodzina powódki, która uczestniczyła z nią w wyprawach rowerowych. Powódka zmuszona była korzystać ze zwolnienia lekarskiego w dniu 17 kwietnia 2015 roku oraz od 20.04 do 24.04.2015 roku. Powódka poniosła koszty, które były konieczne do uzyskania pełnej diagnozy w celu rekonwalescencji. Dodatkowo podczas zdarzenia został całkowicie uszkodzony rower powódki, którego koszt wyniósł 964,15 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami postępowania oraz wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego C. Towarzystwo (...) w J..

Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwany wskazał, że w dniu 16 kwietnia 2015 roku powódka uczestniczyła w wypadku, którego sprawca, tj. pozwany, związany był z C. Towarzystwo (...) w J. umową ubezpieczenia OC. Według pozwanego, ubezpieczyciel odpowiada za ewentualne szkody powódki. Pozwany podał, że przedmiotowe zdarzenie drogowe nie miało poważnych skutków, powódka nie odniosła poważnych obrażeń. Powódka nie wymagała zabiegów chirurgicznych, pomocy osób trzecich w okresie leczenia. Ponadto powódka nie wykazała, jakich cierpień fizycznych i psychicznych doznała w związku z kolizją, nie udowodniła swojego żądania z tytułu zadośćuczynienia. W zakresie żądania odszkodowania pozwany podniósł, że przedstawione przez powódkę paragony są jedynie dowodem zawarcia transakcji, nie wynika z nich natomiast, kto je zawarł. Ponadto powódka nie poniosła szkody majątkowej w postaci całkowitego uszkodzenia roweru, ponieważ rower po wypadku był sprawny technicznie, nosił tylko ślady użytkowania.

Strona pozwana C. (...) Towarzystwo (...) w P., w odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana podniosła, że powódka nie wykazała, że doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek kolizji drogowej. Przedstawione przez powódkę dowody pochodzą sprzed daty 21 kwietnia 2015 roku – według powódki dnia zdarzenia – zatem pozwane towarzystwo nie może ponosić odpowiedzialności za szkodę jeszcze sprzed dnia zdarzenia. Powódka nie przedłożyła dokumentacji świadczącej o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że doznane w wyniku zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2015 roku urazy miały charakter powierzchowny i przemijający, powódka nie wykazała, aby skutki wypadku istniały do chwili obecnej, a podjęte leczenie było objawowe, nie wymagało rehabilitacji. Strona pozwana wskazała, że załączone do pozwu dokumenty nie stanowią dowodu uzasadniającego żądanie zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego dla Warszawy W. w W. z dnia 19 stycznia 2016 roku w sprawie V W 6925/15 uznano pozwanego P. K. w innym tego, że w dniu 16 kwietnia 2015 roku około godz. 15.30 w W., na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), kierując samochodem marki R. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej staranności i w trakcie manewru skręcania w prawo nie ustąpił pierwszeństwa rowerzystce jadącej na wprost po przejeździe dla rowerów i zderzył się z tym rowerem, którym kierowała powódka E. P. (1).

Dowód: akta Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. o sygn. V W 6925/15.

W wyniku zdarzenia u powódki doszło do stłuczenia kolana oraz rozległych zadrapań na kończynach i twarzy. Powódka otrzymała na dzień 17 kwietnia zwolnienie lekarskie, a następnie zwolnienie kontynuowała od dnia 20.04 do 24.04.2015 roku. Powódka stosowała maść na spuchnięte kolano, zażywała również leki przeciwbólowe. Po zmniejszeniu opuchlizny powódka wykonała USG kolana celem stwierdzenia stanu tego stawu. Badanie nie wykazało zmian.

Dowód: kopia karty informacyjnej k. 5,

kopia skierowania do poradni specjalistycznej k. 6

kopia zwolnień lekarskich k. 7,

kopia paragonu z dnia 17 kwietnia 2015 r. k. 8,

kopia recepty z dnia 21.04.2015r. k. 11,

zdjęcie USG kolana k. 9.

W wyniku zdarzenia powódka odczuwała duży ból nogi, w której spuchło kolano. Powódka po zakończeniu zwolnienia lekarskiego nie mogła samodzielnie poruszać się rowerem, dostać się do pracy, prosiła znajomych o podwiezienie i płaciła wówczas za benzynę. Matka powódki opiekowała się nią przez tydzień czasu po wypadku. Powódka była zmuszona zaprzestać wykonywania pracy w czasie zwolnienia lekarskiego, ponieważ wymagało to stałego kontaktu ze zleceniodawcą, a nie mogła dojechać rowerem. Powódka nie korzystała z roweru przez około 1 miesiąc od dnia wypadku, dojeżdżała do klientów, dla których opracowywała bazy danych, taksówkami. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego do pracy powódka zmieniła zasady pracy, pracowała mniej, ponieważ czuła również ból barku, który nasilał się przy pracy z komputerem.

Dowód: zeznania powódki E. P. (1), e-protokół z dnia 04.01.2017r. 00:19:37-00:38:59, k. 43 odwrót i 44.

W wyniku zdarzenia powódka poniosła koszt naprawy roweru zakupionego w 2011 roku, w którym uszkodzona była kierownica (skręcona na prawą stronę) oraz scentrowane koło. Uszkodzenia nie dotyczyły oświetlenia. Za naprawę roweru powódka zapłaciła 207 złotych.

Dowód: akta Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. o sygn. V W 6925/15, a w szczególności protokół oględzin roweru k. 11,

kopia paragonów z dnia 21.06.2011 r. i z dnia 14.05.2015 r. k. 10.

Niezwłocznie po zdarzeniu powódka nie rozmawiała z pozwanym, nie chciała jego pomocy, nie kontaktowała się z nim. Powódka nie wystąpiła do pozwanego przed wniesieniem powództwa o naprawienie szkody, jakiej doznała w wyniku zdarzenia. Powódka nie zgłaszała również szkody materialnej oraz na osobie ubezpieczycielowi pozwanego.

Dowód: zeznania pozwanego P. K., e-protokół z dnia 04.01.2017r. 00:45:56-00:52:41, 01:00:11, k. 44.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo jedynie w nieznacznym zakresie zasługuje na uwzględnienie.

Bezsporne w sprawie były w zasadzie okoliczności zdarzenia z dnia 16 kwietnia 2015 roku (nieścisłość co do daty zdarzenia wynikająca z uzasadnienia pozwu można uznać za omyłkę pisarską) i mimo że prawomocny wyrok nakazowy w sprawie o wykroczenie, wydany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy W. w W. z dnia 19 stycznia 2016 roku, sygn. akt V W 6925/15 nie ma znaczenia wiążącego dla sądu cywilnego stosownie do treści art. 11 kpc, to jednak przebieg zdarzenia, przedstawiony przez strony, nie budził wątpliwości Sądu, w tym naruszenie zasad ruchu drogowego przez pozwanego P. K., w wyniku czego powódka E. P. (1) doznała urazu ciała oraz uszkodzenia roweru. Pozwala to na przyjęcie ostatecznie odpowiedzialności w sprawie strony pozwanej C. (...) Towarzystwa (...) w P., jako ubezpieczyciela pozwanego od odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem pojazdu mechanicznego marki R. o nr rej. (...). Strona pozwana wprawdzie zaprzeczyła istnieniu swojej odpowiedzialności, ale wynikało to bardziej z braków pozwu, w tym braku załączonego odpisu prawomocnego wyroku nakazowego w sprawie o wykroczenie. W ocenie Sądu, gdyby strona pozwana od dnia doręczenia odpisu pozwu i załączników знаła treść w/w wyroku, nie kwestionowałaby przynajmniej zasady swojej odpowiedzialności wynikającej z art. 436 § 2 kc w zw. Z art. 415 kc.

Odnosząc się do poszczególnych, zgłoszonych przez powódkę żądań wskazać należy na zasadę ogólną, że na powódce ciąży obowiązek wykazania okoliczności, na które się powołuje i które mają uzasadniać jej żądanie (art. 6 kc i art. 232 kpc). W przypadku roszczenia odszkodowawczego, na powódce ciąży obowiązek wykazania, że poniosła szkodę o określonej wysokości w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 16 kwietnia 2015 roku. W przypadku żądania zadośćuczynienia, na powódce ciąży obowiązek wykazania, że krzywda, jakiej doznała w związku z wypadkiem drogowym jest odpowiednio wysoka, co ma uzasadnienie w doznanych obrażeniach i wynikających z tego cierpieniach fizycznych i psychicznych oraz istotnych ograniczeniach w codziennym życiu. Strona pozwana zakwestionowała wysokość każdego ze zgłoszonych żądań.

Zgodnie z art. 361 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, zaś naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zaś stosownie do treści art. 363 kc, naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Powódka E. P. (1), działająca w sprawie bez fachowego pełnomocnika, była pouczona o obciążających powoda obowiązkach procesowych, w tym przede wszystkim konieczności udowodnienia okoliczności, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Powódka, pouczona o powyższym dodatkowo na rozprawie w dniu 04 stycznia 2017 roku, stwierdziła że pouczenie zrozumiała i nie wniosła o przeprowadzenie dodatkowych dowodów. Zatem Sąd dysponował jedynie tym materiałem dowodowym, który pochodził od powódki oraz z akt Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w W. i z powodu uznania, że konieczne jest uzyskanie dodatkowych informacji przydatnych zwłaszcza dla oceny żądania zadośćuczynienia, przeprowadził dowód z przesłuchania stron. W sprawie tej, odmiennie niż w innych sprawach o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd nie dysponował również materiałem dowodowym pochodzącym od ubezpieczyciela, ponieważ nie było zgłoszenia szkody i nie przeprowadzono postępowania likwidacyjnego.

Generalnie Sąd uznał wszystkie dowody za wiarygodne i przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, pozwoliły one na ocenę obu żądań powódki i doprowadziły do konkluzji, która znalazła wyraz w treści wydanego wyroku. Jednakże Sąd zwraca uwagę na fakt, że w samym uzasadnieniu pozwu znalazło się kilka nieprecyzyjnych informacji, to jest dotyczących dnia wyrządzenia szkody powódce oraz skutków tej szkody w postaci całkowitego uszkodzenia roweru, którym poruszała się powódka. Do oceny uszkodzeń roweru przydatny był sporządzony bezpośrednio po zdarzeniu protokół oględzin roweru, do którego powódka nie zgłaszała zastrzeżeń. Wynika z niego, że uszkodzona była kierownica oraz przednie koło, uszkodzenia nie dotyczyły już oświetlenia, które określono jako sprawne. Zatem nie jest możliwe uznanie, że rower powódki uległ szkodzie całkowitej, ponieważ przeczą temu dokumenty z oględzin pojazdu bezpośrednio po wypadku oraz sama powódka, która potwierdziła częściową szkodę. Zdaniem Sądu, z powyższych względów możliwe jest zatem uznanie, że domaganie się przez powódkę zwrotu należności za rower według ceny, która uiszczała w 2011 roku, nie tylko nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy, ale nawet paragon wystawiony za naprawę roweru nie może być potraktowany jako dowód poniesienia konkretnej straty materialnej, skoro paragon zawiera pozycje dotyczące naprawy oświetlenia (łącznie 47 złotych), podczas gdy nie było ono uszkodzone w wypadku. Sąd natomiast uznał, że zasadne jest domaganie się przez powódkę zwrotu kwoty 160 złotych z tytułu naprawy roweru, ponieważ w tym zakresie naprawa pozostaje w związku przyczynowym z uszkodzeniami pojazdu.

Sąd uznał z tych samych względów, że powódka może się domagać zwrotu należności uiszczonej za badanie USG kolana, jako zgodnej z zaleceniami lekarskimi (100 złotych) i będącej wynikiem procesu leczenia oraz zwrotu za zakup środków farmakologicznych za kwotę 71,45 złotych. Tym samym Sąd uznał roszczenie odszkodowawcze za zasadne co do łącznej kwoty 331,45 złotych na podstawie art. 361 kc w zw. z art. 6 kc.

Odnosząc się natomiast do żądania zapłaty zadośćuczynienia w zakresie jego wysokości, należy przytoczyć poniższe rozważania.

W orzecznictwie sądów powszechnych podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, którego podstawę prawną wskazuje art. 445 § 1 kc, ma na celu naprawienie krzywd niematerialnych, trudno wymiernych i zakres świadczenia osoby odpowiedzialnej za szkodę zależeć powinien zawsze od indywidualnego przypadku. Przy wymiarze zadośćuczynienia kładzie się nacisk przede wszystkim na kompensacyjny charakter tego świadczenia i przyjmuje, że rekompensata materialna nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., IV CSK 80/05, Biul. SN 2006/6/ poz.8, wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2001 r. III CKN 427/2000). Z drugiej jednak strony przyjmowane jest zapatrywanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy osoby poszkodowanej wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4 poz. 92). Najbardziej odpowiednim punktem odniesienia dla tego kryterium powinien być natomiast poziom życia osoby, której przysługuje świadczenie, gdyż to jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienia, zaś oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpien fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014r., I ACa 763/13, Lex nr 1428063 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008r. 2008 r. II CSK 78/08, Lex nr 420389).

W niniejszej sprawie powódka E. P. (2) wskazała, że w wyniku zdarzenia doznała urazu kolana – stłuczenia bez zmian pourazowych oraz zadrapań na kończynach i twarzy, a uszkodzenie czynności narządów ciała nie trwało dłużej niż siedem dni (spowodowało to zmianę kwalifikacji czynu przypisanego pozwanemu P. K.). Powyższe wynika tak z dokumentacji przedstawionej przez powódkę, jak też z opinii sądowo – lekarskiej biegłego sądowego Z. M. wykonanej na potrzeby prowadzonego dochodzenia (w aktach V W 6925/15). Opisany przez powódkę proces leczenia nie trwał długo, mogła wrócić do pracy po około 8 dniach od dnia wypadku, choć dopiero po miesiącu zaczęła ponownie jeździć rowerem. Powódka nie odczuwa obecnie skutków doznanego urazu oprócz pewnych obaw związanych z uczestnictwem w ruchu drogowym. Jednak nasilenie tych obaw, ich wpływ na bieżące, codzienne funkcjonowanie powódki nie może być znaczne, skoro powódka powróciła do wszystkich swoich aktywności. Nie negując bólu, jaki towarzyszył urazowi oraz czasowego ograniczenia możliwości poruszania się i udzielonej powódce pomocy przez jej mamę należy podkreślić, że powódka w żaden sposób nie wykazała, ani jakich konkretnych ograniczeń doznała na skutek wypadku, ani nie potwierdziły się jej stwierdzenia z uzasadnienia pozwu, że była pozbawiona (wraz z rodzicami) wypraw rowerowych, które były lubianym przez nich zajęciem i sposobem spędzania czasu wolnego. Powódka bowiem zaczęła ponownie jeździć rowerem już po miesiącu od dnia zdarzenia (z tego okresu datuje się paragon z naprawy roweru), kiedy ustąpiły wszystkie fizyczne dolegliwości związane z wypadkiem. Nie zostało udowodnione, czy przez ten miesiąc, kiedy powódka dochodziła do pełnej sprawności, utraciła coś, co miałoby dla powódki szczególną wartość.

Reasumując Sąd uznał, że powódka nie wykazała pozostającej z wypadkiem krzywdy, stanowiącej cierpienia fizyczne i psychiczne o dużym natężeniu. Powódka nie domagała się w sprawie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych na okoliczność ewentualnego uszczerbku na zdrowiu lub wpływu zdarzenia na zdrowie psychiczne powódki, zresztą, po ocenie rozmiarów zdarzenia i treści opinii sądowo-lekarskiej wydanej w postępowaniu przygotowawczym, mogło okazać się to zbędne. Tym samym Sąd uznał, że należy powódce przyznać, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1000 złotych jako adekwatnej do zakresu doznanych urazów, czasu leczenia, czasu odzyskania pełnej sprawności i rzeczywistego choć stosunkowo krótkiego ograniczenia aktywności życiowej, co dla młodej, dynamicznej osoby mogło mieć istotne znaczenie.

W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 361 kc i 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 481 § 1 i 2 kc uwzględnił żądanie powódki co do łącznej kwoty 1331,45 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia i zasądził na jej rzecz od strony pozwanej C. (...) Towarzystwa (...) w P. w/w kwotę z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczoną od dnia 06 grudnia 2016 roku, jak w punkcie I wyroku, oddalając dalej idące powództwo jak w pkt II wyroku.

Należy zwrócić uwagę na okoliczność, że zobowiązanie zakładu ubezpieczeń do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego (oraz odszkodowania) ma charakter bezterminowy, stąd też o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje każdorazowo wierzyciel przez wezwania dłużnika do jego wykonania (art. 455 kc). W sytuacji, gdy dłużnik nie spełnienia wymaganego świadczenia w terminie, pozostaje w opóźnieniu i od tego dnia wierzyciel uprawniony jest do żądania poza świadczeniem głównym zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w jego spełnieniu – art. 481 § 1 i 2 kc. Powódka nie zgłosiła szkody materialnej i niematerialnej w postępowaniu likwidacyjnym, zatem pierwszym pismem w sprawie, z którego strona pozwana dowiedziała się o żądaniach powódki jest pozw i załączniki, które doręczono stronie pozwanej w dniu 06 grudnia 2016 roku. Sąd uznał, że gdyby strona pozwana miała możliwość samodzielnej oceny żądania powódki, doszłoby do podobnych konkluzji, co Sąd, ewentualnie odmówiłaby zapłaty. Z uwagi jednak na nieskomplikowany charakter sprawy, brak potrzeby zasięgnięcia w sprawie wiadomości specjalnych domaganie się przez powódkę zapłaty niezwłocznie po doręczeniu wezwania, nie narusza zasadniczo art. 455 kc.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 kpc. Powódka w sprawie poniosła koszty sądowe, natomiast poniesienie przez nią kosztów procesu na rzecz strony pozwanej, reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika, doprowadziłoby do zniwelowania skutków zasądzenia na jej rzecz świadczeń wynikających z pkt I wyroku. Stronie pozwanej, która w znacznym stopniu podniosła skuteczne argumenty celem obrony przed żądaniem powódki, należałoby się stosunkowy zwrot kosztów procesu (zgodnie z art. 100 kpc), tym bardziej, że powódka nie podjęła nawet próby pozasądowego załatwienia sprawy z żadnym z pozwanych, jednak powódka w rzeczywistości nie otrzymałaby żadnego świadczenia, a wyrok miałby dla niej wymiar wyłącznie symboliczny. Z tych względów Sąd uznał, że istnieją w sprawie okoliczności przemawiające za tym, aby powódka jedynie w części poniosła koszty procesu należne stronie pozwanej, aby odczuć co najmniej częściowo konsekwencje wystąpienia z powództwem bez podjęcia próby pozasądowego załatwienia sprawy. W tej sytuacji Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 500 złotych tytułem częściowego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz kwotę 34 złotych z tytułu poniesionych opłat za pełnomocnictwo. Ponadto powódka pozostaje przy poniesionych przez siebie kosztach procesu. Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Sygn. akt I C 1284/16

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce,
 2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - powódce E. P. z pouczeniem o apelacji,
 - pełnomocnikowi strony pozwanej r.pr. P. N.;
 3. kal. 14 dni.
- Z., dnia 23 stycznia 2017 roku.